

XV Olimpiada Matematyczna Juniorów

Zawody stopnia pierwszego — część korespondencyjna
 (1 września 2019 r. – 14 października 2019 r.)

Rozwiązań zadań konkursowych

1. Do pewnej dodatniej liczby całkowitej n dopisano na końcu pewną cyfrę, uzyskując w ten sposób liczbę 13 razy większą od liczby n . Wyznacz wszystkie liczby n o tej własności.

Rozwiązanie

Jeżeli na końcu liczby n dopiszemy cyfrę c , to otrzymamy liczbę $10n + c$. Wobec tego warunek zadania można zapisać jako

$$10n + c = 13n, \text{ czyli } c = 3n.$$

Jednak c jest cyfrą, więc $c \leq 9$. W związku z tym $3n \leq 9$, czyli $n \leq 3$. Zatem liczba n może przyjmować jedynie wartości 1, 2 lub 3.

Z drugiej strony, dopisując po prawej stronie każdej z liczb 1, 2, 3 odpowiednio cyfry 3, 6, 9, uzyskujemy kolejno 13, 26, 39, a więc liczby 13 razy większe od wyjściowych.

Odpowiedź: Wszystkie liczby n o opisanej własności to 1, 2, 3.

2. Na bokach AB i BC trójkąta ABC leżą odpowiednio takie punkty P i Q (różne od wierzchołków trójkąta), że $AC = CP = PQ = QB$. Wiedząc, że $\angle ACB = 104^\circ$, wyznacz miary pozostałych kątów trójkąta ABC .

Rozwiązanie

Sposób I

Przyjmijmy oznaczenie $\angle ABC = \alpha$ (rys. 1). Ponieważ $PQ = QB$, więc mamy również $\angle BPQ = \angle PBQ = \alpha$. Stąd wniosek, że

$$\angle PQC = 180^\circ - \angle PQB = \angle BPQ + \angle PBQ = 2\alpha.$$

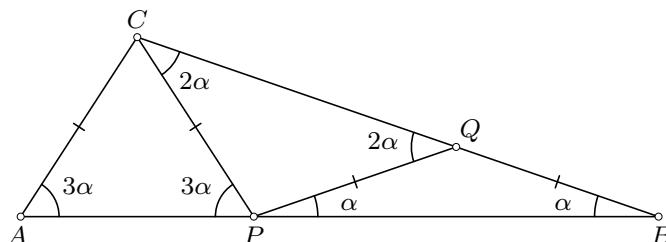
Skoro $CP = PQ$, to $\angle PCQ = \angle PQC = 2\alpha$. W konsekwencji

$$\angle APC = 180^\circ - \angle BPC = \angle PCB + \angle PBC = 2\alpha + \alpha = 3\alpha.$$

Ponadto $AC = CP$, więc $\angle PAC = \angle APC = 3\alpha$. Sumując miary kątów w trójkącie ABC , uzyskujemy

$$180^\circ = \angle ACB + \angle BAC + \angle ABC = 104^\circ + 3\alpha + \alpha,$$

skąd $4\alpha = 76^\circ$ i w konsekwencji $\alpha = 19^\circ$. Wobec tego miary pozostałych kątów trójkąta ABC to $\angle ABC = \alpha = 19^\circ$ oraz $\angle BAC = 3\alpha = 57^\circ$.



rys. 1

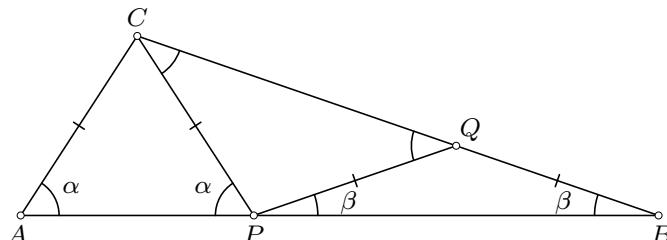
Odpowiedź: Pozostałe kąty trójkąta ABC mają miary $\angle ABC = 19^\circ$ oraz $\angle BAC = 57^\circ$.

Sposób II

Oznaczmy szukane kąty $\angle BAC$ oraz $\angle ABC$ odpowiednio przez α oraz β (rys. 2). W trójkącie ABC znamy miarę kąta przy wierzchołku C , w związku z czym możemy wyznaczyć sumę miar kątów przy jego pozostałych wierzchołkach:

$$\alpha + \beta = 180^\circ - 104^\circ = 76^\circ.$$

Z kolei z zależności $AC = PC$ oraz $BQ = PQ$ wynika, że $\angle CPA = \alpha$ oraz $\angle BPQ = \beta$. Wobec tego $\angle CPQ = 180^\circ - (\alpha + \beta) = 180^\circ - 76^\circ = 104^\circ$.



rys. 2

Znając miarę kąta przy wierzchołku P w trójkącie równoramiennym CQP , możemy wyznaczyć miarę kąta przy podstawie CQ tego trójkąta:

$$\angle PQC = \frac{1}{2}(180^\circ - \angle CPQ) = \frac{1}{2}(180^\circ - 104^\circ) = 38^\circ.$$

Stąd, rozpatrując sumę miar kątów w trójkącie równoramiennym PBQ , uzyskujemy

$$\beta = \frac{1}{2}(180^\circ - \angle PQB) = \frac{1}{2}\angle PQC = \frac{1}{2} \cdot 38^\circ = 19^\circ.$$

Ostatecznie obliczamy miarę brakującego kąta: $\alpha = 76^\circ - \beta = 76^\circ - 19^\circ = 57^\circ$.

Odpowiedź: Pozostałe kąty trójkąta ABC mają miary $\angle ABC = 19^\circ$ oraz $\angle BAC = 57^\circ$.

3. Wyznacz wszystkie trójkę (x, y, z) liczb rzeczywistych różnych od 0, dla których

$$xy(x+y) = yz(y+z) = zx(z+x).$$

Rozwiązań

Sposób I

Dodając do każdego z trzech równych wyrażeń danych w treści zadania liczbę xyz , uzyskujemy równoważny warunek

$$xy(x+y+z) = yz(x+y+z) = zx(x+y+z).$$

Ponieważ liczby x, y, z są różne od zera, więc iloczyn xyz jest też liczbą różną od 0. Wobec tego możemy podzielić przez xyz każde z trzech uzyskanych wyrażeń, otrzymując równoważne zależności

$$\frac{x+y+z}{z} = \frac{x+y+z}{x} = \frac{x+y+z}{y}.$$

Jeśli $x+y+z=0$, to powyższe równości oczywiście są spełnione, a więc każda trójka (x, y, z) niezerowych liczb o sumie równej 0 spełnia warunki zadania.

Jeśli natomiast $x+y+z \neq 0$, to wszystkie otrzymane wyrażenia można podzielić przez liczbę $x+y+z$, uzyskując równoważnie

$$\frac{1}{z} = \frac{1}{x} = \frac{1}{y}, \quad \text{czyli} \quad z = x = y.$$

Odpowiedź: Szukaną własność mają jedynie takie trójkę (x, y, z) , w których $x+y+z=0$ lub $x=y=z$.

Sposób II

Ponieważ $y \neq 0$, więc pierwsza z podanych w treści zadania równości jest równoważna warunkowi $x(x+y) = z(y+z)$. Przekształcając go równoważnie, uzyskujemy kolejno

$$\begin{aligned}x^2 - z^2 + xy - zy &= 0, \\(x-z)(x+z) + (x-z)y &= 0, \\(x-z)(x+y+z) &= 0.\end{aligned}$$

Przekształcając analogicznie drugą z podanych równości, dostajemy jej równoważną postać

$$(y-x)(x+y+z) = 0.$$

Jeśli $x+y+z=0$, to obie uzyskane równości oczywiście są spełnione, a więc każda trójkątka (x,y,z) niezerowych liczb o sumie równej 0 spełnia warunki zadania.

Jeśli natomiast $x+y+z \neq 0$, to obie strony każdej z uzyskanych zależności możemy podzielić przez $x+y+z$. Dostajemy wtedy $x-z=0$ oraz $y-x=0$, a więc $x=y=z$.

Odpowiedź: Szukaną własność mają jedynie takie trójkąty (x,y,z) , w których $x+y+z=0$ lub $x=y=z$.

Uwaga

Każda trójkątka (x,y,z) , dla której $x=y=z$ może być zapisana równoważnie w postaci (t,t,t) , gdzie t jest dowolną liczbą rzeczywistą. Do analogicznego zapisu trójkątka (x,y,z) , w której $x+y+z=0$ potrzebujemy dwóch parametrów s oraz t . W tym przypadku trójkętka (x,y,z) można przedstawić równoważnie w postaci $(s,t,-s-t)$, gdzie s i t są dowolnymi liczbami rzeczywistymi.

4. Dany jest prostokąt $ABCD$. Punkty E i F leżą odpowiednio na bokach BC i CD , przy czym $\angle EAF = 45^\circ$ oraz $BE = DF$. Wykaż, że pole trójkąta AEF jest równe sumie pól trójkątów ABE i ADF .

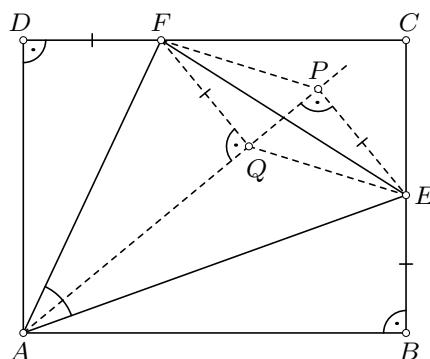
Rozwiążanie

Sposób I

Przypuśćmy bez straty ogólności, że $AB \geq AD$. Oznaczmy przez P punkt symetryczny do B względem prostej AE , a przez Q punkt symetryczny do D względem prostej AF (rys. 2). Ponieważ

$$\angle PAE + \angle QAF = \angle BAE + \angle DAF = 90^\circ - \angle EAF = 90^\circ - 45^\circ = 45^\circ = \angle EAF,$$

więc punkty A, P, Q leżą na jednej prostej. Ponadto $AQ = AD \leq AB = AP$, a więc punkt Q leży na odcinku AP .



rys. 3

Ponieważ $\angle APE = \angle ABE = 90^\circ = \angle ADF = \angle AQF$, więc odcinki PE oraz QF są równoległe. Wiemy także, że $PE = BE = DF = QF$, wobec czego czworokąt $EPFQ$ jest równoległobokiem. W szczególności wynika z tego, że pola trójkątów QEF oraz QEP są równe. Oznaczając przez $[\mathcal{F}]$ pole figury \mathcal{F} , uzyskujemy

$$[AEF] = [AQE] + [QEF] + [AQF] = [AQE] + [QEP] + [AQF] = [APE] + [AQF].$$

Do zakończenia rozwiązania wystarczy zauważyć, że $[APE] = [ABE]$ oraz $[AQF] = [ADF]$, gdyż są to pary trójkątów przystających. W związku z tym

$$[AEF] = [ABE] + [ADF],$$

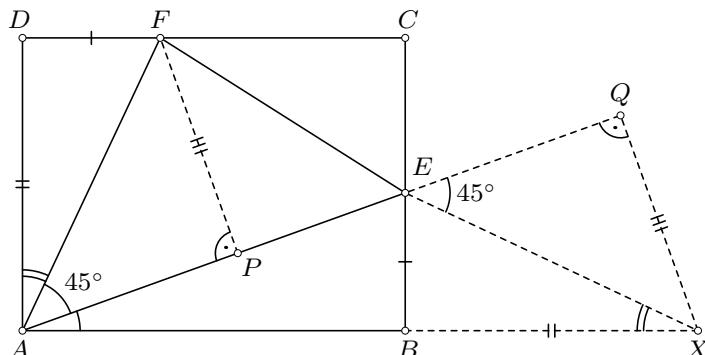
co należało wykazać.

Uwaga

Powyzsze rozwiązanie przedstawia pewną ogólną metodę postępowania w sytuacji, gdy wewnętrz pewnego kąta (tutaj BAD) znajduje się kąt dwa razy mniejszy od niego o tym samym wierzchołku (tutaj EAF). Więcej szczegółów oraz przykładów związanych z tą metodą znajduje się w artykule „Zaginamy”, *Kwadrat* nr 23 (wrzesień 2019).

Sposób II

Niech X będzie takim punktem leżącym na półprostej AB , poza odcinkiem AB , że $BX = DA$ (rys. 4). Z równości tej oraz z zależności $DF = BE$ i $\angle ADF = 90^\circ = \angle XBE$ wynika, że trójkąty ADF i XBE są przystające (cecha bok–kąt–bok). W związku z tym $AF = EX$ oraz $\angle DAF = \angle BXE$.



rys. 4

Oznaczmy przez P i Q rzuty prostokątne odpowiednio punktów F i X na prostą AE . Wówczas

$$\angle XEQ = \angle BAE + \angle BXE = \angle BAE + \angle DAF = 90^\circ - 45^\circ = 45^\circ = \angle FAP.$$

Ponadto $AF = EX$, wobec czego trójkąty prostokątne XEQ oraz FAP są przystające (cecha kąt–bok–kąt). Stąd wynika, że $XQ = FP$. Oznaczając przez $[\mathcal{F}]$ pole figury \mathcal{F} , uzyskujemy

$$[ABE] + [ADF] = [ABE] + [XBE] = [AXE] = \frac{AE \cdot XQ}{2} = \frac{AE \cdot FP}{2} = [AEF],$$

co należało wykazać.

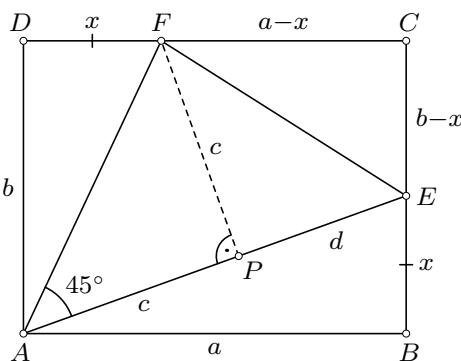
Sposób III

Oznaczmy $AB = a$, $AD = b$ oraz przyjmijmy, bez straty ogólności, że $a \geq b$.

Niech P będzie spodkiem wysokości trójkąta AEF poprowadzonej z wierzchołka F (rys. 5). Ponieważ w trójkącie prostokątnym AFP kąt ostry jest równy 45° , więc jest to trójkąt równoramienny. Oznaczmy zatem $c = AP = FP$. Niech ponadto $x = BE = DF$ oraz $d = PE$.

Równość, której chcemy dowieść przybiera postać $\frac{1}{2}ax + \frac{1}{2}bx = \frac{1}{2}(c+d)c$, czyli

$$ax + bx = c^2 + cd.$$



rys. 5

Wykorzystując twierdzenie Pitagorasa w trójkącie prostokątnym ABE , otrzymujemy $AB^2 + BE^2 = AE^2$, a więc

$$(1) \quad a^2 + x^2 = (c+d)^2.$$

Z kolei korzystając z twierdzenia Pitagorasa dla trójkątów prostokątnych ADF i APF , uzyskujemy $AD^2 + DF^2 = AF^2 = AP^2 + FP^2$. Wobec tego

$$(2) \quad b^2 + x^2 = 2c^2.$$

Wreszcie, twierdzenie Pitagorasa zastosowane dla trójkątów prostokątnych PEF oraz CEF prowadzi do wniosku, że $FP^2 + EP^2 = EF^2 = CF^2 + CE^2$, czyli

$$(3) \quad c^2 + d^2 = (a-x)^2 + (b-x)^2.$$

Dodając stronami zależności (1), (2), (3), dostajemy

$$a^2 + b^2 + c^2 + d^2 + 2x^2 = 3c^2 + 2cd + d^2 + a^2 + b^2 + 2x^2 - 2ax - 2bx.$$

Po redukcji wyrazów podobnych otrzymujemy $ax + bx = c^2 + cd$, a więc równość, której chcieliśmy dowieść. To kończy rozwiązywanie zadania.

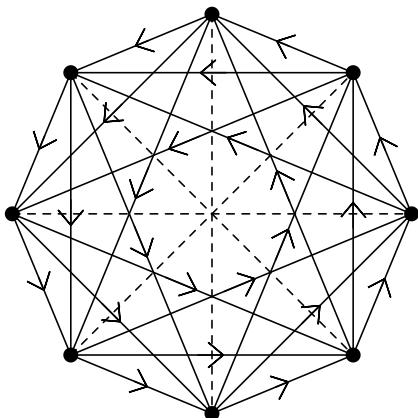
5. W turnieju wzięło udział 8 zawodników. Każda para zawodników rozegrała dokładnie jeden mecz, który zakończył się zwycięstwem jednego z nich lub remisem. Zwycięzca meczu otrzymywał 2 punkty, jego przeciwnik 0 punktów, a w przypadku remisu obaj zawodnicy uzyskiwali po 1 punkcie. Po rozegraniu wszystkich meczów okazało się, że każdy zawodnik miał tę samą liczbę punktów. Jaka jest najmniejsza możliwa liczba meczów, które zakończyły się remisem? Odpowiedź uzasadnij.

Rozwiązanie

Zauważmy, że w każdym meczu zostały przyznane łącznie 2 punkty, a łączna liczba rozegranych meczów jest równa $\frac{1}{2} \cdot 8 \cdot 7 = 28$. Stąd wniosek, że łączna liczba przyznanych punktów w całym turnieju jest równa $2 \cdot 28 = 56$. Skoro więc każdy zawodnik uzyskał tę samą liczbę punktów, to każdy musiał zdobyć ich dokładnie $56/8 = 7$.

Jeśli mecz nie zakończył się remisem, to każdy z przeciwników otrzymał parzystą liczbę punktów (0 lub 2). Jeśli z kolei mecz zakończył się remisem, to obaj zawodnicy uzyskali po 1 punkcie, a więc nieparzystą liczbę. Stąd wniosek, że każdy zawodnik, który zakończył turniej z nieparzystą liczbą punktów, musiał zremisować co najmniej raz. Wobec tego, skoro wszyscy zawodnicy uzyskali po 7 punktów, to każdy z nich rozegrał co najmniej jeden

mecz zakończony remisem. Zawodników jest 8, skąd wynika, że co najmniej cztery mecze zakończyły się remisem.



rys. 6

Pozostaje sprawdzić, że możliwy jest układ rozgrywek spełniających warunki zadania, w którym dokładnie cztery mecze zakończyły się remisem. Przykładowy rozkład wyników o tej własności jest zilustrowany powyżej (rys. 6), przy czym strzałki prowadzą od zwycięzcy do przegranego w rozegranym między nimi meczu, a przerywane odcinki oznaczają mecze zakończone remisem. Innymi słowy, przyjmujemy, że zawodnicy znajdujący się naprzeciwko siebie zremisowali, a w pozostałych przypadkach A wygrał z B , jeśli A znajduje się po lewej stronie od B . Przy takim rozkładzie wyników każdy zawodnik zdobył dokładnie 7 punktów i dokładnie cztery mecze zakończyły się remisem.

Odpowiedź: Najmniejsza możliwa liczba meczów zakończonych remisem to 4.

6. Dane są liczby naturalne a, b, c , które w zapisie dziesiętnym są zapisane takimi samymi cyframi (tzn. każda cyfra liczby a występuje w jej zapisie dziesiętnym tyle samo razy co w zapisie każdej z liczb b i c). Czy jest możliwe, aby $a+b+c=10^{1001}$? Odpowiedź uzasadnij.

Rozwiążanie

Odpowiedź: Nie jest to możliwe.

W rozwiązaniu wykorzystamy (uogólnioną) cechę podzielności przez 3: *każda liczba naturalna daje tę samą resztę z dzielenia przez 3, co jej suma cyfr* (uzasadnienie tej własności znajduje się poniżej w uwadze).

Ponieważ liczby a, b, c składają się w zapisie dziesiętnym z tych samych cyfr, więc sumy cyfr tych liczb są równe. W szczególności wynika z tego, że liczby a, b, c dają tę samą resztę r z dzielenia przez 3. Zapiszmy zatem: $a = 3k + r, b = 3l + r, c = 3m + r$, gdzie k, l, m są pewnymi liczbami całkowitymi. W związku z tym $a+b+c = 3(k+l+m+r)$. Liczba $k+l+m+r$ jest całkowita, skąd wniosek, że liczba $a+b+c$ jest podzielna przez 3.

Tymczasem liczba 10^{1001} nie jest podzielna przez 3. Uzyskaliśmy sprzeczność, skąd wynika, że odpowiedź na postawione w zadaniu pytanie jest negatywna.

Uwaga

Uzasadnimy, że *każda liczba naturalna daje tę samą resztę z dzielenia przez 3, co jej suma cyfr*. Istotnie, przyjmijmy, że pewna m -cyfrowa liczba k została zapisana przy użyciu kolejno cyfr $a_m, a_{m-1}, \dots, a_2, a_1$, czyli

$$k = \underbrace{100\dots0}_{m-1} \cdot a_m + \underbrace{100\dots0}_{m-2} \cdot a_{m-1} + \dots + 100 \cdot a_3 + 10 \cdot a_2 + a_1.$$

Z kolei suma cyfr liczby k jest równa $s = a_m + a_{m-1} + \dots + a_3 + a_2 + a_1$. Wobec tego różnica liczby k i jej sumy cyfr s wynosi

$$k - s = \underbrace{99\dots9}_{m-1} \cdot a_m + \dots + 99 \cdot a_3 + 9 \cdot a_2 = 3 \cdot \left(\underbrace{33\dots3}_{m-1} \cdot a_m + \dots + 33 \cdot a_3 + 3 \cdot a_2 \right).$$

Liczba w nawiasie po prawej stronie jest całkowita, skąd wynika, że różnica $k - s$ jest podzielna przez 3. W związku z tym obie liczby k i s dają takie same reszty z dzielenia przez 3, co kończy dowód.

W taki sam sposób można uzasadnić uogólnioną cechę podzielności przez 9: *każda liczba naturalna daje tę samą resztę z dzielenia przez 9, co jej suma cyfr.*

7. Dany jest graniastosłup prosty, którego podstawą jest romb o boku długości a i kącie ostrym 60° . Graniastosłup ten przecięto płaszczyzną, przecinając jego krawędzie boczne i uzyskując w przekroju kwadrat. Wyznacz wszystkie możliwe wartości, jakie może przyjąć długość boku tego kwadratu.

Rozwiązańe

Rozwiązańe oparte jest na następującej obserwacji:

Dany jest graniastosłup prosty, którego podstawą jest romb $ABCD$ o boku długości a (rys. 7). Graniastosłup ten przecięto płaszczyzną, która przecina krawędzie boczne wychodzące z wierzchołków A, B, C, D odpowiednio w punktach A', B', C', D' . Wówczas jeśli $A'B'C'D'$ jest rombem, to $AC \parallel A'C'$ lub $BD \parallel B'D'$.

Oznaczmy przez b długość boku rombu $A'B'C'D'$. Bez straty ogólności, przyjmijmy, że spośród odcinków AA' , BB' , CC' , DD' odcinek BB' jest najkrótszy. Niech X i Y będą takimi punktami leżącymi odpowiednio na odcinkach AA' i CC' , że $AX = CY = BB'$. Ponieważ dany graniastosłup jest prosty, więc czworokąty $ABB'X$ i $CBB'Y$ są prostokątami i w konsekwencji trójkąty AXB' i $C'YB'$ są prostokątne. Korzystając zatem z twierdzenia Pitagorasa, uzyskujemy

$$A'X = \sqrt{b^2 - a^2} \quad \text{oraz} \quad C'Y = \sqrt{b^2 - a^2}.$$

Wobec tego $A'X = C'Y$, a więc $AA' = CC'$. Wynika stąd, że przekątne $A'C'$ i AC są równe. To kończy uzasadnienie powyższej obserwacji.

Przystępujemy do rozwiązania zadania.

Przyjmijmy, że podstawą graniastosłupa jest romb $ABCD$ o kącie 60° przy wierzchołku A . Niech $A'B'C'D'$ będzie kwadratem, którego wierzchołki A', B', C', D' leżą odpowiednio na krawędziach bocznych wychodzących z wierzchołków A, B, C, D . Z powyższej obserwacji wynika, że $AC \parallel A'C'$ lub $BD \parallel B'D'$.

Jeśli $BD \parallel B'D'$, to

$$B'D' = BD = a < a\sqrt{3} = AC \leq A'C'.$$

W tym przypadku otrzymujemy sprzeczność: czworokąt $A'B'C'D'$, w którym przekątne $A'C'$ i $B'D'$ są różnych długości nie może być kwadratem.

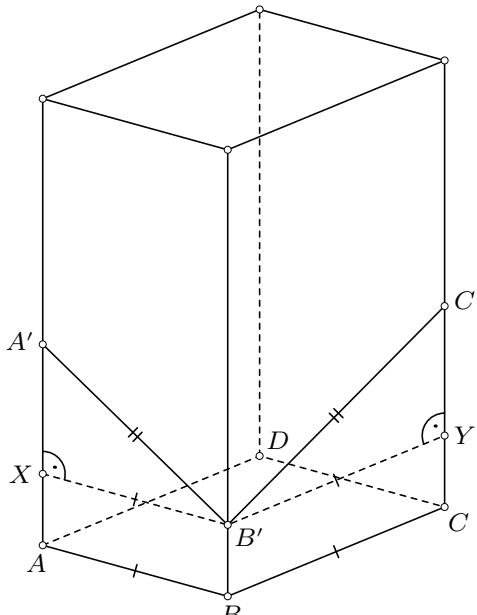
Jeśli z kolei $AC \parallel A'C'$, to $A'C' = AC = a\sqrt{3}$. Długość boku kwadratu $A'B'C'D'$ jest wtedy równa $a\sqrt{3}/\sqrt{2} = a\sqrt{6}/2$. Taki przekrój $A'B'C'D'$ możemy uzyskać w następujący sposób.

Wybieramy punkty A' i C' na krawędziach bocznych graniastosłupa w równej odległości od wierzchołków A i C . Następnie przez środek odcinka $A'C'$ prowadzimy prostą, która przecina krawędzie boczne wychodzące z wierzchołków B, D odpowiednio w punktach B', D'

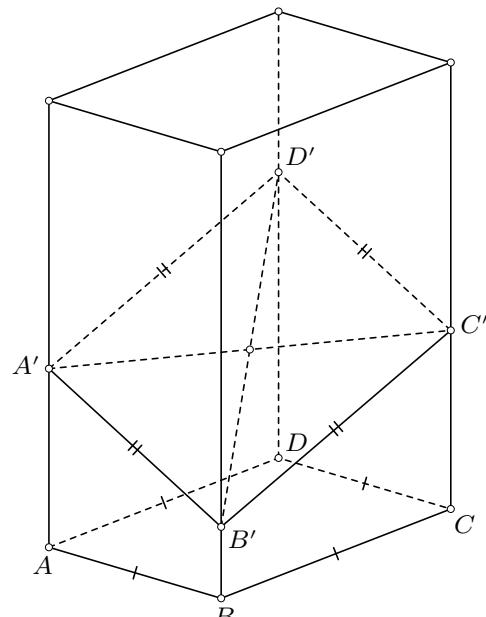
i w taki sposób, by długość odcinka $B'D'$ była równa długości odcinka AC . Jest to możliwe, ponieważ długość odcinka AC jest dłuższa od odległości krawędzi bocznych wychodzących z wierzchołków B i D . W ten sposób uzyskujemy romb $A'B'C'D'$, w którym przekątne $A'C'$ i $B'D'$ są równej długości, a więc w konsekwencji kwadrat.

Odpowiedź

Jedyną możliwą wartością, jaką może przyjmować długość boku kwadratu jest $a\sqrt{6}/2$.



rys. 7



rys. 8

Uwaga

Obserwacja, której dowiedliśmy w powyższym rozwiązaniu wynika natychmiast także z następującego ogólniejszego stwierdzenia:

Podstawa graniastosłupa prostego jest czworokąt wypukły $ABCD$, którego przekątne są prostopadłe. Graniastosłup ten przecięto płaszczyzną, która przecina krawędzie boczne wychodzące z wierzchołków A, B, C, D odpowiednio w punktach A', B', C', D' . Wówczas jeśli przekątne czworokąta $A'B'C'D'$ są prostopadłe, to $AC \parallel A'C'$ lub $BD \parallel B'D'$.

Dowód tego stwierdzenia jest nieco bardziej skomplikowany niż dowód w przypadku, gdy $ABCD$ oraz $A'B'C'D'$ są rombami. Można go przeprowadzić w następujący sposób.

Niech E będzie punktem przecięcia przekątnych AC i BD czworokąta $ABCD$ (rys. 9). Ponieważ $AC \perp BD$, więc korzystając z twierdzenia Pitagorasa, uzyskujemy

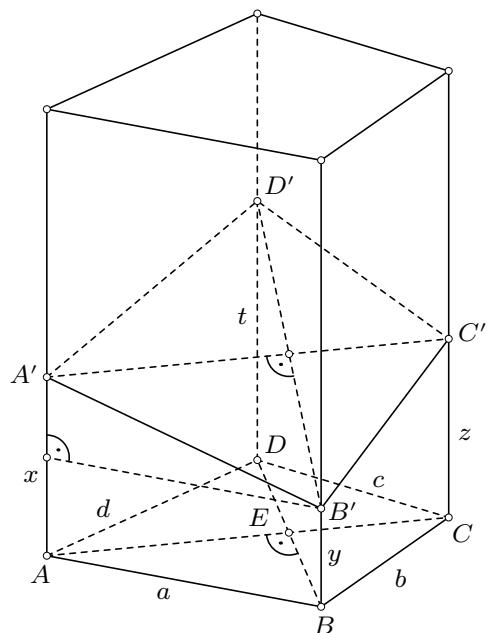
$$AB^2 + CD^2 = (AE^2 + BE^2) + (CE^2 + DE^2) = (BE^2 + CE^2) + (DE^2 + AE^2) = BC^2 + DA^2.$$

Analogicznie, przekątne $A'C'$ i $B'D'$ czworokąta $A'B'C'D'$ są prostopadłe, a zatem

$$(1) \quad (A'B')^2 + (C'D')^2 = (B'C')^2 + (D'A')^2.$$

Oznaczmy: $AB=a$, $BC=b$, $CD=c$, $DA=d$, a ponadto $AA'=x$, $BB'=y$, $CC'=z$, $DD'=t$. Wówczas, wykorzystując ponownie twierdzenie Pitagorasa, dostajemy

$$\begin{aligned} (A'B')^2 &= a^2 + (x-y)^2, & (B'C')^2 &= b^2 + (y-z)^2, \\ (C'D')^2 &= c^2 + (z-t)^2, & (D'A')^2 &= d^2 + (t-x)^2. \end{aligned}$$



rys. 9

Wstawiając powyższe wyrażenia do równości (1), uzyskujemy

$$a^2 + c^2 + (x-y)^2 + (z-t)^2 = b^2 + d^2 + (y-z)^2 + (t-x)^2.$$

Ponieważ $a^2 + c^2 = b^2 + d^2$, więc powyższa zależność jest równoważna równości

$$(x-y)^2 + (z-t)^2 = (y-z)^2 + (t-x)^2.$$

Przekształcając ją równoważnie, otrzymujemy kolejno

$$\begin{aligned} x^2 - 2xy + y^2 + z^2 - 2zt + t^2 &= y^2 - 2yz + z^2 + t^2 - 2tx + x^2, \\ xy - yz + zt - tx &= 0, \\ y(x-z) - t(x-z) &= 0, \\ (x-z)(y-t) &= 0. \end{aligned}$$

Stąd wynika, że $x=z$ lub $y=t$. Pierwsza z tych zależności oznacza, że $AC \parallel A'C'$, natomiast druga jest równoważna warunkowi $BD \parallel B'D'$. To kończy dowód powyższego stwierdzenia.